

**Sygnatura akt VI Ka 654/19**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **17 września 2019** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący sędzia Arkadiusz Łata

Sędziowie Małgorzata Peteja-Żak

Krzysztof Ficek (spr.)

Protokolant Monika Dąbek

przy udziale Anny Ślusarczyk Prokuratora Prokuratury Rejonowej G.w G.

po rozpoznaniu w dniu 17 września 2019 r.

sprawy **J. W.** ur. (...) w Z.

syna G. i E.

oskarżonego z art. 280§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 15 marca 2019 r. sygnatura akt IX K 1392/16

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 20 zł (dwadzieścia złotych) i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 400 zł (czteryście złotych).

Sygn. akt VI Ka 654/19

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 15 marca 2019 r. w sprawie o sygn IX K 1392/16 Sąd Rejonowy w Gliwicach uznał J. W. za winnego tego, że w dniu 22 grudnia 2004 r. w G., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, używając wobec W. P. przemocy polegającej na zadawaniu mu uderzeń pięściami po twarzy, przewróceniu go na ziemię, przyciśnięciu kolanami do podłoża oraz na użyciu wobec niego gazu łzawiącego, zabrał w celu przywłaszczenia na szkodę wymienionego pokrzywdzonego neseser o wartości około 28,00 złotych z zawartością pieniędzy w kwocie 28.000,00 złotych, gdzie łączna wartość szkody wyniosła 28.028,00 złotych, tj. przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dniu 22 grudnia 2004 r. i za ten czyn na mocy art. 280 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę 4 lat pozbawienia wolności. Ponadto na podstawie art. 46 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dniu 22 grudnia 2004 r. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego W. P. kwoty 28.028,00 złotych. Na mocy art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w postaci zatrzymania

od dnia 28 grudnia 2004 r. do dnia 29 grudnia 2004 r., to jest 2 dni przy przyjęciu, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równy jednemu dniowi kary pozbawienia wolności i uznał karę pozbawienia wolności za wykonaną w wymiarze 2 dni. Oprócz tego, wyrokiem tym, na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. nakazał zwrot oskarżonemu dowodu rzeczowego w postaci kurtki skórzanej jasnobrązowej przechowywanej w składnicy dowodów rzeczowych. Ponadto Sąd Rejonowy, na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe – wydatki w kwocie 1114,33 złotych oraz opłatę w wysokości 400 złotych.

Od tego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego, zaskarżając wyrok w całości. Obrońca zarzucił temu orzeczeniu:

1) obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a to:

- art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i dokonanie oceny zebranego materiału dowodowego w sposób sprzeczny ze wskazaniami wiedzy, doświadczenia życiowego oraz zasad logiki i prawidłowego rozumowania, a także poprzez uwzględnienie okoliczności wyłącznie niekorzystnych dla oskarżonego J. W. z jednoczesnym pominięciem okoliczności i dowodów przemawiających na jego korzyść, polegającą na bezpodstawnym uznaniu, że oskarżony jest winny popełnienia zarzucanego mu czynu, podczas gdy przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe nie potwierdziło jego sprawstwa,

- art. 173 § 1 k.p.k. poprzez przeprowadzenie czynności okazania wizerunku oskarżonego w sposób niewyłączający sugestię, a wadliwość ta przeniknęła do postępowania sądowego, co w konsekwencji doprowadziło do przyjęcia, że świadkowie wskazali na oskarżonego podczas okazania jego wizerunku,

- art. 389 § 1 k.p.k. poprzez zaniechanie odczytania wyjaśnień oskarżonego złożonych w postępowaniu przygotowawczym w dniu 29 grudnia 2004 r. znajdujących się na kartach 67v.-68v. w sytuacji, gdy zaszyły okoliczności określone w tym przepisie uzasadniające odczytanie tych wyjaśnień;

2) w konsekwencji obrazy wyżej wymienionych przepisów postępowania, błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i mający wpływ na jego treść, a polegający na uznaniu, że oskarżony popełnił zarzucany mu czyn w sytuacji, gdy brak było wystarczających i jednoznacznych dowodów świadczących o sprawstwie oskarżonego.

Obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego J. W. od popełnienia czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia.

### **Sąd Okręgowy stwierdził, co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie. Sąd I instancji po przeprowadzeniu pełnego postępowania i dokonaniu oceny dowodów w sposób zgodny z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz dokonał właściwej kwalifikacji przypisanego oskarżonemu czynu.

Skarżący podniósł, iż przeprowadzone postępowanie dowodowe nie potwierdziło sprawstwa oskarżonego. Tymczasem analiza akt postępowania oraz uzasadnienia Sądu a quo przeczy tej tezie. W pierwszej kolejności obrońca wskazał na ocenę dowodów dokonaną przez ten Sąd, która według niego nie pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., a także na pominięcie okoliczności i dowodów przemawiających na korzyść oskarżonego, jednakże bez jednoznacznego podania, które z dowodów przeprowadzonych przez Sąd miałyby mieć taki charakter. Odnosząc się do oceny dowodów przeprowadzonej przez Sąd Rejonowy, to w jej wyniku wyjaśnienia oskarżonego zostały uznane za niewiarygodne. Zestawiając je z całością zgromadzonego materiału dowodowego, należy uznać, że była to ocena słuszna. Przemawia za tym w szczególności sprzeczność tych wyjaśnień z innymi dowodami w części dotyczącej pobytu J. W. na terenie G. w grudniu 2004 r. Nadto nie ulega wątpliwości, że J. W. zatrzymany w grudniu 2004 r. i J. W. przesłuchany w 2016 r. w Niemczech, to ta sama osoba (k.47 a k.406). Zaś co do zeznań pokrzywdzonego oraz świadków nie ma racji obrońca, jakoby Sąd I instancji w sposób ogólny i lakoniczny wskazał na powody uznania tych zeznań za przekonujące. Jak

wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku pierwsze zeznania świadków były składane bezpośrednio po zdarzeniu, różnice między nimi nie były znaczące, a świadkowie samego zdarzenia byli osobami obcymi względem zarówno pokrzywdzonego, jak i oskarżonego – nie mieli zatem potrzeby składania zeznań korzystniejszych dla którejś ze stron. Zeznania świadków brane pod uwagę łącznie pozwalają na odtworzenie zdarzeń z dnia 22 grudnia 2004 r. w logicznej całości. W ocenie Sądu Okręgowego brak kategoriowości w rozpoznaniu sprawcy przez pokrzywdzonego i świadków tym bardziej przemawia za uznaniem ich za wiarygodne, ponieważ świadczy to o szczerości i spontaniczności wypowiedzi tych osób. Sąd Rejonowy uzasadnił także w wystarczającym stopniu obiektywną ocenę pozostałych dowodów, na których oparł swoje orzeczenie. Analiza akt sprawy nie daje podstaw do twierdzenia, że istniały okoliczności i dowody przemawiające na korzyść oskarżonego, które jednocześnie wykluczałyby jego sprawstwo.

Obrońca oskarżonego zakwestionował także sposób przeprowadzenia czynności okazania wizerunku oskarżonego, który ma uzasadniać zarzut obrazy art. 173 § 1 k.p.k. Czyniąc to, skarżący zdaje się nie dostrzegać, że dowody z czynności okazania wizerunku i osoby oskarżonego nie miały w niniejszej sprawie charakteru przesądzającego o sprawstwie J. W. (brak stuprocentowej pewności po stronie pokrzywdzonego i świadków). W przeciwnym razie po przeprowadzeniu okazania wizerunku i osoby J. W. przedstawiono by mu zarzut już w końcu grudnia 2004 r. Tymczasem postanowienie o przedstawieniu zarzutów J. W. zostało wydane dopiero po uzyskaniu opinii z zakresu badań osmologicznych (k.156-161). Opinia ta, która nie budziła wątpliwości i w najmniejszym stopniu nie została poddana krytyce w apelacji (obrońca przemilcza ten dowód), jest dowodem przesądzającym o udziale oskarżonego w rozboju dokonanym na W. P.. Jest ona pełna, jasna i rzeczowa. Jak już wskazał Sąd I instancji, dowodzi ona jednoznacznie tego, iż oskarżony był na miejscu kierowcy w samochodzie F. (...) (skradzionym 16 grudnia 2004 r. na terenie O.), którym sprawcy na pewno odjechali z miejsca zdarzenia, a następnie porzucili ten pojazd po uderzeniu w znak drogowy. Choć z zeznań świadków i pokrzywdzonego nie wynika precyzyjnie, na którym miejscu w tym pojeździe znalazł się oskarżony po dokonaniu przez sprawców zaboru nesesera z pieniędzmi, to w obliczu tego, że sprawcy po wejściu do samochodu odjechali dopiero po pewnym czasie, możliwa do pogodzenia z zasadami logicznego rozumowania jest zamiana w tym momencie miejsc zajmowanych przez sprawców. Dodać też trzeba, że taka zamiana możliwa byłaby i później. Samochód przejechał kilkaset metrów zanim doszło do kolizji. Nie wiadomo również kto prowadził pojazd, gdy sprawcy przyjechali na miejsce zdarzenia. Jednakże, gdyby nawet przyjąć, że J. W. był jedynie kierowcą F. (...) użytego przez sprawców, nie oznacza to wykluczenia jego odpowiedzialności za przypisane mu przestępstwo. Możliwe jest wszak takie postępowanie danego sprawcy, które dopełnia zachowanie innego uczestnika porozumienia w stopniu, który zgodnie z porozumieniem i podziałem ról współdecydował o popełnieniu przestępstwa. Decydujące jest to, czy współdziałający dążyli do tego samego celu wspólnymi siłami w ramach wspólnego porozumienia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 26 czerwca 2019 r., sygn. II Aka 506/18). W niniejszej sprawie zachowanie sprawcy będącego kierowcą stanowiło właśnie takie dopełnienie zachowania tych sprawców, którzy zaatakowali W. P.. Mając powyższe na uwadze, należy stwierdzić, że rezultaty okazań oskarżonego stanowiły jedynie poszlaki uzupełniające pozostały materiał dowodowy. W tej sytuacji nie sposób uznać, aby ewentualnie wadliwy sposób okazania, na który wskazuje obrońca, stanowił uchybienie mające wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. Dodać jeszcze trzeba, że tablice poglądowe z k.40 i 41 zostały okazane tylko pokrzywdzonemu. E. P. okazano album ze zdjęciami, zaś J. P., D. R. i E. R. okazano osoby. Trudno zatem zgodzić się z apelującym, że tablice okazywano osobom przesłuchiwanym. Nie można też zasadnie twierdzić, że w tym jednym wskazanym przypadku, okazanie wizerunku miało charakter sugerujący. Po pierwsze, o czym już wspomniano, pokrzywdzony nie był w stu procentach pewny swojego rozpoznania. Po drugie, wskazał, że sprawców było dwóch (w różnym wieku) i dlatego okazywano mu dwie tablice - różne w doborze zdjęć. Na tablicy nr 1 jest zdjęcie oskarżonego z 1998 r., czyli zrobione sześć lat przed zdarzeniem (k.40). Nie można zgodzić się ze skarżącym, że przy zdjęciach z tej tablicy doszło do „rażąco nietrafnego doboru osób”. Nie da się pominąć i tego, że podczas okazania tablic pokrzywdzony zeznał, że większą pewność miałby widząc „tego mężczyznę na żywo, nie na zdjęciu” (k.43). Ostatecznie to przy okazaniu osoby W. P. na 90% rozpoznał oskarżonego (k.49).

W zakresie zarzutu dotyczącego obrazy art. 389 § 1 k.p.k. można zgodzić się ze skarżącym jedynie co do tego, że przepis ten statuuje obowiązek odczytania uprzednio złożonych w charakterze podejrzanego wyjaśnień w przypadku zaistnienia warunków przewidzianych w tym przepisie. Tak też postąpił Sąd a quo, odczytując na rozprawie w dniu 16

lutego 2018 r. (k. 507v.) uprzednio złożone przez J. W. wyjaśnienia, a znajdujące się na kartach 404-409. Natomiast zupełnie niezrozumiałym jest sformułowanie przez obrońcę oskarżonego zarzutu obrazy art. 389 § 1 k.p.k. opartego na zaniechaniu odczytania kart 67-68. Na kartach tych znajduje się protokół z zeznaniami J. W. przesłuchanego w charakterze świadka. Nie są to wyjaśnienia złożone w charakterze podejrzanego, które podlegałyby ujawnieniu w trybie art. 389 § 1 k.p.k., a zatem nie mogą być brane pod uwagę. Jak słusznie stwierdził Sąd Najwyższy „z przepisu art. 389 § 1 k.p.k. wynika, że przy przesłuchiwanie na rozprawie oskarżonego wolno, w sytuacjach w tym przepisie opisanych, odczytywać jedynie protokoły jego wcześniejszych wyjaśnień i - a contrario do art. 391 § 2 k.p.k. - nie jest dopuszczalne odczytywanie wówczas tego co powiedział on uprzednio jako świadek; bez wątplenia przy tym zakaz wynikający z powyższych przepisów należy rozumieć także jako zakaz odtwarzania również w inny niż odczytanie sposób uprzednich jego zeznań w charakterze świadka” (postanowienie SN z dnia 28 lutego 2002 r., sygn. IV KKN 13/02). Stąd, zarzut ten należało uznać za chybiony.

W apelacji skarżący podniósł także zarzut błędu w ustaleniach faktycznych. Jak wynika z treści tego środka odwoławczego błąd ten ma być wprost konsekwencją uchybień procesowych, podniesionych jako wcześniejsze zarzuty. Wypada jedynie wskazać, że skoro, jak wywiedziono już powyżej, nie doszło do obrazy przepisów postępowania, to nie może być mowy o istnieniu konsekwencji takiej obrazy w postaci błędu w ustaleniach faktycznych. Sąd ad quem odnosząc się do wcześniejszych zarzutów apelacji, stwierdził już prawidłowość dojścia Sądu Rejonowego do ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie. Z tych samych powodów w tym miejscu wystarczająca jest jedynie konstatacja o nietrafności zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych.

Mając na uwadze powyższe okoliczności oraz nie stwierdzając uchybień wskazanych w art.435 kpk, art.439 § 1 kpk, art.440 kpk i art.455 kpk, w tym również w zakresie rozstrzygnięcia o karze i środku karnym, Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Wobec nieuwzględnienia apelacji wniesionej wyłącznie przez obrońcę oskarżonego, stosownie do treści art. 636 § 1 k.p.k., koszty procesu za postępowanie odwoławcze winien ponieść oskarżony na zasadach ogólnych. Nie zachodziły, określone w art. 624 § 1 k.p.k., podstawy do zwolnienia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych. Dlatego oskarżonego obciążono wydatkami postępowania odwoławczego i opłatą za II Instancję.